

ks. Mieczysław Ozorowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

PIĘKNO MIŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ W ŚWIETLE *AMORIS LAETITIA*

THE BEAUTY OF CONJUGAL LOVE IN LIGHT OF *AMORIS LAETITIA*

Abstrakt

Niniejsze opracowanie prezentuje temat piękna miłości małżeńskiej na podstawie adhortacji apostolskiej papieża Franciszka *Amoris laetitia*. Na wstępie zauważamy, że współczesny zsekularyzowany świat wypacza pojęcie miłości, co prowadzi do poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu małżeństwa i rodziny. Ojciec święty Franciszek w swoim nauczaniu stara się przede wszystkim ukazać pozytywną stronę miłości małżeńskiej tak, aby sami małżonkowie zaangażowali się w odkrywanie jej głębi i różnorodnych aspektów, które nie są widoczne na pierwszy rzut oka. Małżonkowie w codziennych prostych i zwyczajnych gestach uwidaczniają miłość, jaką Chrystus miłuje swój Kościół. Miłość rodzi się ze spojrzenia na drugą osobę, które wywołuje podziw i zasmakowanie w cennej wartości drugiego człowieka. Miłość pozwala dostrzec kochanego człowieka jako osobę. Radość miłości odnawia się i dojrzewa po wspólnym doświadczeniu cierpienia, trudu i zmagania. Wspólna droga małżeńska oznacza przejście przez różne etapy rozwoju miłości, które wymagają „wielkodusznego daru z siebie” (AL 220). Papież Franciszek przypomina, że miłość potrzebuje czasu,

który małżonkowie muszą wygospodarować do własnej dyspozycji. Miłość bowiem dojrzewa pomimo ograniczeń i niedoskonałości poprzez ofiarny wysiłek i poświęcenie. Młodzi ludzie powinni się odważyć zawrzeć nierozwalny związek małżeński, który stanowi ochronę i narzędzie do dojrzewania do miłości. Miłość małżeńska charakteryzuje się również uczuciem przyjemności i namiętnością seksualną. Ojciec święty Franciszek w nauczaniu o znaczeniu płciowości człowieka idzie za św. Janem Pawłem II, swoim poprzednikiem. Kościół odrzuca wypaczenia seksualne i erotyczne, ale nie lekceważy samej seksualności ani nią nie pogardza. Kryzysy małżeńskie są częścią dramatycznego piękna miłości małżeńskiej. Kościół poprzez kapłanów i odpowiednio przygotowane osoby może towarzyszyć duchowo małżonkom w kryzysie, tak aby odnaleźli oni i odnowili pierwotną miłość, która ich połączyła w jeden związek.

Słowa kluczowe: papież Franciszek, miłość małżeńska, piękno miłości, seksualność, dojrzewanie do miłości, dialog małżeński

Abstract

The present study presents the theme of the beauty of conjugal love on the basis of the apostolic exhortation of Pope Francis *Amoris laetitia*. We note that modern secularized world distorts the notion of love, leading to serious disruptions in the functioning of marriage and the family. Pope Francis strives above all to show the positive side of conjugal love. Spouses in everyday simple and ordinary gestures reveal the love that Christ loves his Church. Love is born of a look at the other person, which provokes admiration and taste in the precious value of another person. Love lets you see a loved one as a person. Joy of love renews and grows after a shared experience of suffering, effort and struggle. The common married way is to go through the various stages of the development of love that require „generous gift of self” (AL 220). Pope Francis reminds us that love needs time that the spouses must find at their disposal. Love grows in spite of limitations and imperfections through sacrificial effort and sacrifice. Young people should dare to conclude an inseparable marriage that provides protection and a tool for the development of love. Conjugal love is also characterized by feelings of pleasure and sexual passion. Pope Francis in tea-

ching about the importance of human sexuality goes behind St. John Paul II, his predecessor. The church rejects sexual and erotic perversion but does not disregard sexuality itself nor disdains it. Marriage crisis are part of the dramatic beauty of conjugal love. The Church through priests and prepared persons can spiritually accompany the spouses in crisis so that they find and renew the original love that has brought them into a single union.

Keywords: pope Francis, conjugal love, beauty of love, sexuality, maturity for love, marriage dialogue

Wstęp

Współczesny zsekularyzowany świat wypacza pojęcie miłości, co prowadzi do poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu małżeństwa i rodziny¹. Kościół ustami papieża Franciszka przypomina o tradycyjnym nauczaniu w odniesieniu do definicji miłości i jej realizacji w codziennym życiu. Bóg stworzył człowieka z miłości i jednocześnie powołał go do miłości. Człowiek posiada pochodzącą od Stwórcy zdolność miłowania innych². Jednocześnie człowiek jest najdoskonalszym stworzeniem żyjącym na ziemi. Jest on, jako jedyny, obdarzony rozumem i wolną wolą. Każdy człowiek jest również stworzony na obraz i podobieństwo Boże: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Jednocześnie ojcowie II Soboru Watykańskiego przypominają, że człowiek jest jedyną istotą, którą

¹ Por. T. BIERNAT, P. SOBIERAJSKI, *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń 2007; L. DYCZEWSKI, *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie. Pomiedzy tradycją i nowoczesnością*, Lublin 2009; N. HIPSZ, *Spoleczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, „Komunikat z badań CBOS” 2013 nr 32; K. KAMIŃSKI, *Małżeństwo i rodzina w świadomości nupturientów. Studium socjologiczne*, Lublin 2015 (mps pracy doktorskiej); J. KOZAK, *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*, Sandomierz 2014; A. KWAK, *Współczesny świat zmian – alternatywy dla małżeństwa*, w: E. Paprzycka, J. Czernecka (red.), *Kobiety i mężczyźni w „postrodzinnym” świecie*, Łódź 2014, s. 5-19.

² Por. K. WOLSKI, *Nazaret – źródło świętości*, Łomianki 2001, s. 70.

Bóg chciał stworzyć ze względu na niego samego³, a inne byty zostały stworzone, aby były dla niego pomocą⁴.

Początek życia ludzkiego zakorzeniony jest w miłości, która jest źródłem i celem jego egzystencji. Na ziemi tylko człowiek jest „zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy”⁵. Nikt inny poza człowiekiem nie jest zdolny do dania Bogu Stwórcy odpowiedzi wiary i miłości oraz nikt inny nie został powołany do przymierza z Nim⁶. Tylko człowiek jest zdolny do wejścia w misterium osobowej wspólnoty miłości z Bogiem i innymi ludźmi. Miłość Boża jest bezwarunkowa, wieczna i nieodwołalna. Nie zważa ona na ludzkie słabości i grzechy: „Ukochałem cię odwieczną miłością” (Jr 31,3).

W życiu ludzkim miłość nabiera szczególnego charakteru, ponieważ człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta (por. Rdz 1,26-27). Podział na mężczyznę i kobietę jest dobry i chciany przez Boga⁷. Oboje są równi w swej godności i powołani do wspólnoty miłości⁸. Już papież Jan Paweł II przypominał, że Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, wpisał w człowieczeństwo powołanie do miłości i do wspólnoty oraz do odpowiedzialności za nią⁹. Wpisując w serce człowieka Miłość, wytyczył mu drogę do szczęśliwego i spełnionego życia na ziemi. Miłość jest podstawowym prawem, zasadą i wartością każdego człowieka, nie tylko tego wierzącego w Boga. Psycholodzy wskazują, że człowiek potrzebuje miłości, aby prawidłowo się rozwijać i osiągnąć dojrzałą osobowość. Wielki autorytet w zakresie psychoanalizy, Erich Fromm, napisał: „Bez miłości ludzkość nie mogłaby istnieć ani jednego dnia”¹⁰. Podobnie nauczał św. papież Jan Paweł II: „człowiek nie może żyć bez miłości”¹¹.

³ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*, Rzym 1965 (dalej: KDK), 24.

⁴ Por. KDK 12, 24, 39.

⁵ KDK 12.

⁶ Por. Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994 (dalej: KKK), 357.

⁷ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Mulieris dignitatem*, Rzym 1988 (dalej: MD), 6.

⁸ Por. KKK 369.

⁹ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Familiaris consortio*, Rzym 1981 (dalej: FC), 11.

¹⁰ E. FROMM, *O sztuce miłości*, Warszawa 1972, s. 31.

¹¹ FC 10.

Różnorodność płci jest rozumiana jako dar, który daje człowiekowi możliwość szczególnego udziału oraz zaangażowania w dzieło stwórczym Boga. Miłość, jako motyw i źródło stworzenia, jest potrzebna człowiekowi także w przekazywaniu życia kolejnym pokoleniom. W swoim zamyśle Bóg powołał człowieka do miłości i tylko jemu samemu dał do niej prawo. Trudno sobie wyobrazić osobę, która by zrezygnowała dobrowolnie z tego prawa i daru¹². Miłość jako dar jest pielęgnowana i rozwijana w relacji z drugim człowiekiem. W sposób szczególny powinni o ten dar zadbać małżonkowie. Mężczyzna i kobieta powinni zwracać szczególną uwagę na relację miłości, która ich łączy, i rozwijać ją w sposób integralny. Pięknie o tym pisał Karol Wojtyła w książce *Miłość i odpowiedzialność*: „Miłość nigdy nie jest czymś gotowym, czymś tylko ‘danym’ kobiecie i mężczyźnie, ale zawsze jest równocześnie czymś ‘zadany’ (...). Miłość poniekąd nigdy nie ‘jest’, ale tylko wciąż ‘staje się’ w zależności od wkładu każdej osoby, od jej gruntownego zaangażowania. Zaangażowanie to opiera się na tym, co jest ‘dane’, dlatego te przeżycia, które mają swe oparcie w zmysłowej i naturalnej uczuciowości kobiety czy mężczyzny, stanowią tylko ‘tworzywo’ miłości”¹³. W dobie sekularyzmu relacja miłości sprowadzona została do poziomu cielesnej relacji, podbudowanej emocjonalnym kontekstem. Jest to poważne wypaczenie i niezrozumienie pierwotnego powołania do miłości. Nawet gdy we współczesnej popkulturze mówi się czasem o duchowości, jest to duchowość bez osobowego Boga. Papież Benedykt XVI jest nazywany papieżem miłości, ponieważ uczynił ją mottem swego pontyfikatu. Także małżonkom przypominał on o wielkim Źródle Miłości, które bije w Trójcy Przenajświętszej.

Miłość małżeńska jest wzajemnym osobowym darem, który polega również na odpowiedzialności za drugą osobę. Przenika ona i obejmuje wszystkie obszary codziennego życia chrześcijańskich małżonków, prowadząc ich drogą uświęcenia¹⁴. Miłość jest rozumiana jako dar Boży i w kontakcie z Bogiem jest ona rozwijana i umacniana. Kościół w tym

¹² Por. J. BAJDA, *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki 2005, s. 29.

¹³ K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 69.

¹⁴ Por. J. HADRYŚ, *Rola miłości Boga i bliźniego w procesie uświęcenia w encyklice „Deus caritas est”*, „Teologia i Moralność” 1(2006), s. 117-119.

względnie proponuje pogłębienie życia duchowego i sakramentalnego małżonków. Jest to tradycyjna i skuteczna droga, potwierdzona wielowiekowym doświadczeniem i świadectwem życia wielu świętych małżonków.

Papież Franciszek w oryginalny sposób kontynuuje nauczanie swoich wielkich poprzedników św. Jana Pawła II i Benedykta XVI. W posynodalnej adhortacji *Amoris laetitia* odwołuje się szczególnie często do nauki o małżeństwie jako *communio personarum* oraz o teologii ciała św. Jana Pawła II¹⁵. Można powiedzieć, że idzie jego śladem, prezentując swoje oryginalne ujęcie, zawarte w zaskakujących obrazach. Ojciec święty Franciszek stara się przede wszystkim ukazać pozytywną stronę miłości małżeńskiej tak, aby sami małżonkowie zaangażowali się w odkrywanie jej głębi i różnorodnych aspektów, które nie są widoczne na pierwszy rzut oka. Miłości małżeńskiej poświęcony jest cały czwarty rozdział adhortacji (*Miłość w małżeństwie*), chociaż ciekawe myśli znajdziemy także w innych częściach tego dokumentu. Papież zresztą zatytułował swoje posynodalne przesłanie *Amoris laetitia*, co znaczy radość miłości. Dodał również podtytuł *O miłości w rodzinie*. Można powiedzieć, że całe papieskie orędzie traktuje o miłości małżeńsko-rodzinnej, która jest kluczem do zrozumienia małżeństwa i do ostatecznego sukcesu i efektywności tej instytucji. Chociaż ostatnie synody o rodzinie traktowały o sprawach trudnych, od strony kościelnej i duszpasterskiej, starając się znaleźć jakieś rozwiązania kryzysu rodziny i małżeństwa, oraz próbowały zaprezentować jakieś rozwiązania integrujące ludzi żyjących w sytuacjach nieregularnych z Kościołem, to wydaje się, że papież Franciszek na wszystkie te bolączki ma tylko jedna odpowiedź: autentyczną miłość, która jest prawdziwym lekarstwem na wszystkie bolączki¹⁶. Nie

¹⁵ Por. K. WOJTYŁA, *Rodzina jako communio personarum. Próba interpretacji teologicznej*, „Ateneum Kapłańskie” 66(1974), s. 347-361; TENŻE, *Rodzicielstwo a communio personarum. Małżeństwo a rodzicielstwo*, „Ateneum Kapłańskie” 67(1975), s. 17-31; TENŻE, *Propedeutyka sakramentu małżeństwa*, „Ateneum Kapłańskie” 50(1958), s. 20-33. Kardynał K. Wojtyła powrócił do tej tematyki już jako papież Jan Paweł II w serii katechez: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* (Rzym 1980), a rozwinął w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*. Temat ten podjął również w Liście do rodzin *Gratissimam sane* (Rzym 1994).

¹⁶ Por. G. BARTH, *Sakramentalność małżeństwa w relacji do Eucharystii*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2(2016), s. 68.

można głosić ewangelii małżeństwa i rodziny bez miłości. Łaska sakramentu małżeństwa w istocie udoskonala miłość małżonków¹⁷. Niestety słowo miłość jest jednym z często używanych i nadużywanych¹⁸. Ojciec święty Franciszek komentuje obszernie *Hymn o miłości* przekazany nam przez św. Pawła w Liście do Koryntian (1 Kor 13,4-7). Aplikuje on słowa apostoła do wewnętrznej sytuacji każdego małżeństwa i rodziny¹⁹. Miłość przenika wszystkie wymiary życia małżeńskiego. Ma ona kształt duchowego i ofiarnego zjednoczenia woli, które zawiera w sobie czułość przyjaźni i namiętność erotyczną. Potrafi jednak przetrwać pomimo osłabienia uczuć i namiętności²⁰.

1. Piękno powszedniej miłości małżeńskiej

Dla Franciszka miłość małżeńska nie jest jakąś wzniosłą rzeczywistością o charakterze mistycznym, którą można opisywać w dostojnej terminologii teologicznej lub filozoficznej. Jest to coś prostego i pięknego, co przynosi codzienną radość i otwiera na szerokie horyzonty przyjemności²¹. Oczywiście widzi on głęboki symbolizm miłości małżeńskiej. Dzięki Duchowi Świętemu jest ona odzwierciedleniem nierozzerwalnego przymierza między Chrystusem a ludzkością. Potwierdza on i kontynuuje tradycyjne nauczanie przekazane nam przez św. Jana Pawła II²². Małżonkowie w codziennych prostych i zwyczajnych rzeczach uwidaczniają miłość, jaką Chrystus miłuje swój Kościół²³.

¹⁷ Por. KKK 1641.

¹⁸ Por. FRANCISZEK, Adhortacja *Amoris laetitia*, Rzym 2016 (dalej: AL), 89.

¹⁹ Por. AL 90-119.

²⁰ Por. AL 120.

²¹ Por. AL 126.

²² Naturalne elementy małżeństwa: miłość, wyłączność i nierozzerwalność, cielesność, akt woli, nie są jedynie warunkami przyjęcia sakramentu, ale stanowią istotną strukturę znaku sakramentalnego. Por. FC 94; C. RYCHLIICKI, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997, s. 361.

²³ Por. AL 121; R. BARTNICKI, *Nauka Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa w Mk 10,1-12*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1(26) (2013), s. 26. „Z kolei miłość małżonków ma inne wartości symboliczne: z jednej strony, jest to swoiste odzwierciedlenie Trójcy Świętej.

Franciszek nie martwi się wzniosłością miłości małżeńskiej, ale niepokoi go to, że z biegiem lat traci ona na swoim dynamizmie, że zaprzepaszcza swój pierwotny niepokój, który twórczo popycha małżeństwo do przodu. Tymczasem „Wspólny taniec z energią młodej miłości, taniec z tymi oczarowanymi oczyma, ku nadziei, nie może ustawać”²⁴. Narzeczeństwo i pierwsze lata małżeństwa charakteryzują się dynamizmem „zaczynu drożdży”, który pozwala spojrzeć w dal ponad ograniczenia, sprzeczności i konflikty. Miłość rozwiewa wszelki niepokój i prowadzi do rozwoju. Miłość daje nadzieję, która zachęca do dobrego życia chwilą obecną, przez co umacniamy się i przygotowujemy na przyszłość²⁵. Niestety wielu młodych ludzi jest dziś przenikniętych kulturą tymczasowości, a ta nie pozwala rozwijać się i dojrzewać miłości, która pozostaje nadal słaba i niezdolna do zaakceptowania małżeństwa²⁶. Franciszek

Trójca Święta jest bowiem pełną jednością, ale w której znajduje się również różnica. Ponadto rodzina jest znakiem chrystologicznym, ponieważ ukazuje bliskość Boga, który dzieli życie człowieka, jednocząc się z nim we Wcieleniu, Krzyżu i Zmartwychwstaniu: każde z małżonków staje się «jednym ciałem» z drugą osobą i ofiarowuje siebie samego, aby dzielić je w pełni z drugą osobą aż do końca. Podczas gdy dziewictwo jest znakiem «eschatologicznym» Chrystusa Zmartwychwstałego, to małżeństwo jest znakiem «historycznym» dla tych, którzy podążają po ziemi, znakiem Chrystusa ziemskiego, który zgodził się z nami złączyć i dał samego siebie aż po dar swojej krwi” (AL 161). Por. FRANCISZEK, *Dwoje w jednym*, Katecheza (2 kwietnia 2014 r.), „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, 5(2014), s. 37.

²⁴ AL 219.

²⁵ Por. AL 219.

²⁶ „Konsultacje poprzedzające dwa ostatnie synody ujawniły różne przejawy «kultury tymczasowości». Mam na myśli, na przykład, szybkość, z jaką ludzie przechodzą z jednej relacji uczuciowej do innej. Sądzą, że miłość, tak jak w sieciach społecznościowych, można podłączyć lub odłączyć na żądanie konsumenta i równie szybko zablokować. Myślę również o lęku, jaki budzi perspektywa stałego zaangażowania, obsesji na punkcie czasu wolnego, o relacjach, które obliczają koszty i korzyści i są utrzymywane jedynie wówczas, jeśli są środkiem, aby zaradzić samotności, aby zapewnić ochronę lub zyskać jakąś usługę. Na relacje uczuciowe przenosi się to, co dzieje się z przedmiotami i środowiskiem: wszystko można wyrzucić, każdy używa i wyrzuca, marnotrawi i niszczy, wykorzystuje i wyciska jak długo służy. A potem: żegnaj!” (AL 39). Por. AL 124; A. SKRECKO, *Kultura życia rodzinnego i małżeńskiego we współczesnym kontekście społecznym*, w: Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 2, Lublin 2004, s. 293-305.

wzywa narzeczonych, aby nie dali się pochłonać pozorom oszczędności, ekonomii oraz społeczeństwu konsumpcyjnemu. W życiu liczy się tylko miłość, umocniona i uświęcona przez łaskę²⁷.

Miłość rodzi się ze spojrzenia na drugą osobę, które wywołuje podziw i zasmakowanie w cennej wartości drugiego człowieka. Zachwyt i doświadczenie estetyczne nie muszą być związane z atrakcyjnością fizyczną czy psychologicznym urokiem. Miłość pociąga za sobą zasmakowanie, podziw i docenienie w drugim tego, co piękne i święte, nawet wówczas, gdy ten drugi jest stary, chory i pozbawiony atrakcyjności zmysłowej. Miłość (*caritas*) przejawia się przez troskę i szacunek do drugiego, wyrzekając się egoistycznego pragnienia posiadania, które jest charakterystyczne dla społeczeństwa konsumpcyjnego²⁸. Miłość pozwala dostrzec kochanego człowieka jako osobę nawet wówczas, gdy stał się on nieprzyjemny, agresywny lub irytujący. Kłopoty i kryzysy pojawiają się wówczas, gdy przestajemy patrzeć i podziwiać. Miłość otwiera oczy i pozwala zobaczyć oraz podziwiać ukochaną osobę²⁹. Papież Franciszek przypomina, że radość podziwiającej miłości jest przedsmakiem nieba³⁰. Małżonkowie powinni troszczyć się o to, aby wzbudzić w partnerze radość zachwytu. Przynosi ona pocieszenie i jest wyrazem troski o dobro ukochanej osoby³¹. Radość miłości odnawia się i dojrzewa po wspólnym doświadczeniu cierpienia, trudu i zmagania³².

²⁷ Por. AL 212.

²⁸ Por. AL 127.

²⁹ „To właśnie wyrażają pewne pretensje i narzekania, jakie daje się słyszeć w rodzinie: «Mój mąż na mnie nie patrzy, wydaje się, że dla niego jestem niewidzialna», «Patrz na mnie, proszę, gdy do ciebie mówię». «Moja żona już na mnie nie patrzy, teraz ma oczy tylko dla swoich dzieci». «W moim domu nikogo nie interesuję, w ogóle na mnie nie patrzą, jakby mnie nie było» (AL 128).

³⁰ Por. M. HEALY, *Mężczyźni i kobiety są w raju*, Warszawa 2008, s. 93.

³¹ Por. AL 129.

³² „Małżonkowie, po wspólnym cierpieniu i zmaganiach, mogą doświadczyć, że było warto, bo zyskali coś dobrego, czegoś się razem nauczyli, albo dlatego, że mogą bardziej docenić to, co mają. Niewiele jest tak głębokich i świątecznych ludzkich radości, jak wówczas, kiedy dwoje ludzi, którzy kochają siebie nawzajem, razem zdobyło coś, co ich kosztowało wiele wspólnego wysiłku» (AL 130).

2. Dojrzewanie miłości małżeńskiej

Wspólna droga małżeńska oznacza przejście przez różne etapy rozwoju miłości, które wymagają „wielkodusznego daru z siebie”³³. Według papieża Franciszka dar miłości z siebie dla innych jest istotą duchowości małżeńskiej i rodzinnej³⁴. Na początku jest fascynacja, która objawia się wzajemnym pożądaniem zmysłowym. Następnie spostrzega się drugą osobę jako część swego życia. Stąd pojawia się potrzeba „zasmakowania we wzajemnej przynależności”³⁵. Potem pojmuje się miłość małżeńską jako wspólny projekt dwojga osób, który uzdalnia do przedkładania szczęścia drugiej osoby ponad własne pragnienia i przyjemności. Miłość małżeńska jest wspólnym projektem dwojga ludzi, który trzeba cierpliwie budować razem każdego dnia, stosując cierpliwość, tolerancję i wielkoduszność serca³⁶. Małżeństwo jest spostrzegane jako dobro dla społeczeństwa. W stanie dojrzałym miłość małżeńska potrzebuje umiejętności negocjowania, która jest splotem wzajemnych darów i wyrzeczeń dla dobra rodziny, tak aby wszyscy byli zwycięzcami³⁷. Miłość małżeńska powinna być też z natury swej otwarta na płodność i przekazywanie życia³⁸, zgodnie z tym, co nauczali święci poprzednicy Paweł VI i Jan Paweł II oraz ojcowie II Soboru Watykańskiego³⁹. Radość miłości małżeńskiej uzdalnia do rozkoszowania się i raczenia różnymi rzeczami przez całe życie, nawet wówczas, gdy odczuwanie przyjemności przygasa. Radości miłości małżeńskiej można doświadczać nawet w cierpieniu, starości i niedostatku, ponieważ „małżeństwo jest koniecznym połączeniem radości i trudów, napięć i odpoczynku, cierpienia i swobody, zadowolenia i poszukiwań, kłopotów i przyjemności, zawsze na drodze przyjaźni, która po-

³³ AL 220.

³⁴ Por. A. J. SOBczyk, *Koncepcja duchowości małżeństwa i rodziny w świetle adhortacji Amoris laetitia*, „Teologia i człowiek” 3(35) (2016), s. 186.

³⁵ AL 220.

³⁶ Por. AL 218.

³⁷ Por. AL 220.

³⁸ Por. AL 222.

³⁹ Por. KDK 16, 50; PAWEŁ VI, Encyklika *Humanae vitae*, Rzym 1968 (dalej: HV), 10-14; FC 28-35; KKK 2370.

budza małżonków, by troszczyć się jedno o drugie: *świadcząc sobie wzajemną pomoc i posługę*⁴⁰.

Papież Franciszek przypomina, że miłość potrzebuje czasu, który małżonkowie muszą wygospodarować do własnej dyspozycji: „Potrzebny jest czas, aby rozmawiać, aby objąć siebie nawzajem bez pośpiechu, aby dzielić się swoimi planami, ażeby wysłuchać się nawzajem, spojrzeć sobie w oczy, docenić, aby umocnić relację”⁴¹. Nie może temu przeszkadzać szalone tempo społeczeństwa, zajęcia oraz praca⁴². Nie może to być byle jaki czas spędzany razem, ale czas poświęcony w bezinteresowny sposób dla siebie nawzajem. Jest to czas, który powinien służyć uczeniu się lepszej komunikacji. „Bo kiedy nie wiadomo, co czynić z czasem wspólnym, któreś z małżonków może w końcu szukać schronienia w technologii, wymyśli inne obowiązki, będzie szukać innych ramion lub będzie uciekać od niewygodnej intymności”⁴³. Papież Franciszek podpowiada wręcz małżonkom proste gesty, które powinny się stać codziennym rytuałem. „Warto zawsze rano pocałować się nawzajem, błogosławić jedno drugie wieczorem, czekać na drugą osobę i powitać ją, gdy wraca, czasami wyjść razem, dzielić się pracami domowymi”⁴⁴. Nie ma w nich nic nadzwyczajnego, nie ma tu jakiejś specjalnej, nowej technologii. Widzimy tu raczej prostotę spotkania, entuzjazm świętowania nawet małych zwycięstw i okazji. Umiejętność świętowania odnawia energię miłości, która uwalnia od szarżyzny życia i wypełnia kolorami codzienny tryb bytowania. Trzeba się nieustannie uczyć cieszyć się z drobiazgów, aby nie zginąć pod ciężarem nudy i monotonii.

Młodzi ludzie powinni się odważyć zawrzeć nierozzerwalny związek małżeński, który stanowi ochronę i narzędzie do dojrzewania do miłości. Małżeństwo umacnia trwałość i głębię związku i pozwala wypełnić misję rodziny w społeczeństwie. Zaślubiny wiążą się z obowiązkami, które

⁴⁰ AL 126.

⁴¹ AL 224.

⁴² Por. B. HUDZIAK, *Współczesne zagrożenia duchowości rodziny*, w: T. B. Kulik (red.), *Współczesne zagrożenia zdrowia rodziny*, Stalowa Wola 2002, s. 73-86.

⁴³ AL 225.

⁴⁴ AL 226.

jednakże wypływają z miłości do drugiej osoby i wskazują na przezwycięzenie indywidualizmu oraz chęć przynależenia do drugiej osoby⁴⁵. Niewątpliwie wybór małżeństwa wiąże się z pewnym ryzykiem i wyzwaniem, które wymaga odwagi przekształcenia dwóch dróg w jedną aż do śmierci⁴⁶. W codziennym dojrzewianiu miłości niezbędne są drobne gesty i wielkoduszne słowa. Papież Franciszek wielokrotnie powtarza, że niezwykle pomocne i niezbędne są trzy słowa: proszę, dziękuję, przepraszam⁴⁷.

Ojciec święty Franciszek przypomina, że miłość małżeńska, tak jak wszystkie cnoty, jest przede wszystkim łaską. Przypominanie o doktrynie i obowiązku miłości nie przyczynia się do jej rozwoju. Miłość rośnie poprzez radosne, hojne, delikatne i intensywne powtarzanie aktów miłości na co dzień⁴⁸. Niczemu dobremu nie służy fantazjowanie o miłości idyllicznej i doskonałej. Niebiańska idea ziemskiej miłości nie istnieje. Miłość bowiem dojrzewa pomimo ograniczeń i niedoskonałości poprzez ofiarny wysiłek i poświęcenie. Idealne rodziny i małżeństwa istnieją tylko w propagandzie konsumpcyjnej reklamy⁴⁹.

Niezbędnym elementem rozwoju miłości małżeńskiej i rodzinnej jest prowadzenie dialogu, który umożliwi komunikację pomiędzy różnymi osobami i pokoleniami. Wymaga to czasu i delikatności, wsłuchania się w drugą osobę. Często współmałżonek nie oczekuje żadnej rady, tylko bycia wysłuchanym. Chodzi o dostrzeżenie problemów drugiej osoby i docenienie jej w tym, kim jest i co robi. Trzeba też uczyć się narzędzi

⁴⁵ Por. AL 131; R. SZTYCHMILER, *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1999.

⁴⁶ Por. AL 132; *Zobacz, co Papież Franciszek mówi do małżonków*, www.deon.pl/slub/ceremoniaslubna/art,7,zobaczcopapiezfranciszekmowidomalzonkow.html (odczyt z dn. 28.03.2017 r.). „Miłość skonkretyzowana w związku małżeńskim, w obecności innych osób, ze wszystkimi zobowiązaniami wynikającymi z tej instytucjonalizacji, jest przejawem i ochroną owego «tak», które wypowiada się bez zastrzeżeń i bez ograniczeń. To «tak» oznacza powiedzenie drugiej osobie, że zawsze może ufać, iż nie zostanie porzucona, jeśli utraci atrakcyjność, jeśli będzie miała trudności lub gdy pojawią się nowe możliwości przyjemności czy egoistycznych interesów” (AL 132).

⁴⁷ Por. AL 133.

⁴⁸ Por. AL 134.

⁴⁹ Por. AL 135.

kommunikacyjnych: sposobu mówienia, języka, opanowania emocji, unikania moralizowania, napaści i ironii. Dialog opiera się na miłości, która pokonuje najgorsze przeszkody. Nie jest on grą konkurencji, ale powinien prowadzić do jedności, zrozumienia i budowania na wspólnych wartościach⁵⁰.

3. Piękno namiętnej miłości

Miłość małżeńska charakteryzuje się również uczuciem przyjemności i namiętnością. W ten sposób obejmuje ona swoim wyrazem całego człowieka z jego władzami duchowymi, rozumem, sferą psychiki i uczuć, określanych słowem seksualność. Symbolika tej miłości w odniesieniu do Boga tkwi w jej totalności – naucza papież Franciszek⁵¹. Nazywa on ten wymiar miłości namiętnością, która jest również darem Bożym. Jezus opisany w ewangeljach jest również osobą pełną uczuć i namiętności, w czym wyrażały się Jego wrażliwość i ludzkie serce otwarte na innych ludzi. Same uczucia nie są moralnie ani dobre, ani złe. Złe mogą być czyny dokonane pod ich wpływem. Podobnie i odwrotnie: oszustwem jest twierdzenie, że dobry jest człowiek, który doświadcza uczuć. Egocentryzm może ukrywać pragnienie wielkiej miłości, a jednocześnie niezdolność do walki o szczęście innych⁵². Miłość małżeńska powinna służyć dobru wspólnemu całej rodziny. Życie emocjonalne członków rodziny powinno być wrażliwością na innych, pozwalając im na rozwój ich możliwości oraz na harmonijne ubogacenie i upiększenie wszystkich⁵³.

Niekiedy Kościół wydaje się hamować to dążenie do szczęścia i radości. Przypominał to i zastanawiał się już nad tym Benedykt XVI – wielki papież miłości, w swojej encyklice *Deus caritas est*⁵⁴. Chociaż w Kościele

⁵⁰ Por. AL 136-141.

⁵¹ Por. AL 142.

⁵² Por. AL 145.

⁵³ Por. AL 146.

⁵⁴ „Czy Kościół swymi przykazaniami i zakazami nie czyni gorzkim tego, co w życiu jest najpiękniejsze? Czy nie stawia znaków zakazu właśnie tam, gdzie radość zamierzona dla nas przez Stwórcę ofiarowuje nam szczęście, które pozwala nam zasmakować coś z Boskości?” [BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Rzym 2005 (dalej: DCE), 3].

nie brakowało wypaczonych form ascetycznych, to oficjalne nauczanie Kościoła nie odrzuca miłości *erosu*, lecz sprzeciwia się jego niszczytel-skiemu wypaczeniu albo ubóstwieniu, które pozbawia go godności i czyni niehumanizującym⁵⁵. Wychowanie do miłości nie sprzeciwia się rozkoszom cielesnym, ale proponuje opanowanie i umiar w uczuciowości i popę-dach, ponieważ przesada, obsesja i brak kontroli ostatecznie prowadzą do zniszczenia przyjemności oraz wyrządzenia szkody samej rodzinie. Namiętne uczucia powinny zostać ukierunkowane na dar z siebie dla in-nych, który ubogaca relacje interpersonalne i prowadzi do samorealiza-cji. „To nie oznacza rezygnacji z chwil intensywnej radości, ale podjęcie ich w splocie z innymi momentami wielkodusznego oddania, cierpliwej nadziei, nieuchronnego zmęczenia, wysiłku dążenia do ideału”⁵⁶. Niektóre nurty duchowości wskazują, że należy opanować pożądliwość cielesną, aby się uwolnić od cierpienia. Papież Franciszek, cytując wersety biblijne, uważa nieco inaczej. Należy się cieszyć tymi momentami, które daje nam w życiu Bóg. Można i należy nawet poszerzać świadomość, aby nie być więźniem ograniczonego doświadczenia. Takie poszerzenie świadomości nie niszczy namiętności (pożądania), ale prowadzi do jej udoskonalenia i poszerzenia horyzontów⁵⁷.

Ojciec święty Franciszek w nauczaniu o znaczeniu płciowości czło-wieka idzie za św. Janem Pawłem II, swoim poprzednikiem. Docenia on erotyczny wymiar miłości ludzkiej jako daru Bożego, przekazanego człowiekowi dla jego pełnego rozwoju. W *Amoris laetitia* prezentuje on swoistą recepcję teologii ciała Jana Pawła II⁵⁸, w której akcentuje on personalistyczny charakter miłości⁵⁹. W centrum miłości znajduje się oso-ba, z jej świętą i nienaruszalną wartością. Płciowość zakłada otwarcie się na płodność i prokreację, ale jest również sposobem wyrażania między-osobowej miłości. „Zdrowy erotyzm, chociaż byłby złączony z poszu-

⁵⁵ Por. DCE 4.

⁵⁶ AL 148.

⁵⁷ Por. AL 149.

⁵⁸ Por. AL 150-152.

⁵⁹ Por. S. KUNKA, *Teologiczna wizja cielesności człowieka w nauczaniu Karola Wojty-ły – Jana Pawła II*, Lublin 2012.

kiwaniem przyjemności, zakłada podziw, a zatem może uczłowieczyć impulsy⁶⁰. Miłość erotyczna jest wysublimowaną namiętnością, która podziwia drugiego człowieka jako dar i pozwala odczuć, że życie ludzkie jest szczęśliwe i udane⁶¹.

Pomimo pozytywnego zamiaru Pana Boga w stosunku do płciowości seksualność człowieka może jednak zostać zdepersonalizowana i podlegać patologicznym przemianom. Często bowiem jest ona wykorzystywana w sposób egoistyczny do zaspokajania własnych popędów i pragnień. Wypaczona seksualność może przybrać formę dominacji, przemocy, arogancji i perwersji. W ten sposób zagubiona zostaje godność innych osób, a miłość pograża się w mroku poszukiwania afirmacji samego siebie⁶². Także i seksualność małżeńska może stać się źródłem cierpienia i manipulacji⁶³. Seksualność powinna być przedmiotem dialogu między małżonkami. Papież Franciszek przypomina słowa św. Pawła, że istnieje możliwość odroczenia relacji seksualnych na pewien okres, ale „za obopólną zgodą” (1 Kor 7,5)⁶⁴.

Piękno miłości erotycznej jest zagrożone przez logikę panowania nad drugą osobą oraz usiłowanie wymazania osobowych różnic, co prowadzi do zaprzeczenia godności człowieka oraz zmiany komunijnej struktury relacji osobowych. Wówczas seks jest przeżywany jako ucieczka człowieka od samego siebie, co prowadzi do odrzucenia piękna małżeństwa⁶⁵. Kościół nie może zgodzić się na żadną formę podporządkowania seksualnego. Nie można go usprawiedliwiać słowami św. Pawła: „żony niechaj będą poddane swym mężom” (Ef 5,22). Papież apeluje wręcz za Janem Pawłem II, aby małżonkowie rozumieli miłość małżeńską jako wzajemne oddanie, zgodnie z Pawłowym wezwaniem: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani” (Ef 5,21). Należy je rozumieć jako dobrowolnie wybraną wzajemną przynależność, która charakteryzuje się wiernością,

⁶⁰ AL 151.

⁶¹ Por. J. PEIPER, *O miłości, nadziei i wierze*, Poznań 2000, s. 120-121.

⁶² Por. AL 154.

⁶³ Por. HV 13.

⁶⁴ Por. AL 154.

⁶⁵ Por. AL 155.

szacunkiem i wzajemną troską. Seksualność umacnia przyjaźń małżeńską, bo ma na celu pełne szczęście drugiej osoby⁶⁶.

Kościół odrzuca wypaczenia seksualne i erotyczne, ale nie lekceważy samej seksualności ani nią nie pogardza. „Ideal małżeństwa nie może się kształtować tylko jako dar hojny i pełen poświęcenia, gdzie każdy wyrzeka się wszelkich potrzeb osobistych i dba tylko o czynienie dobra dla drugiego, bez żadnej satysfakcji. Pamiętajmy, że prawdziwa miłość umie także przyjmować od drugiego, jest zdolna do zaakceptowania siebie jako osoby kruchej i potrzebującej pomocy, nie rezygnuje z przyjęcia ze szczera i radosną wdzięcznością cielesnych wyrazów miłości w pieściu, przytuleniu, pocałunku i zjednoczeniu seksualnym⁶⁷. Już papież Benedykt XVI przypomniał, że miłość małżeńska nie może być tylko idealistyczna, oblatywna i duchowa, ale ma konkretny wymiar cielesny, który powinien być przyjmowany z umiarem i pokorą, aby zachować jego humanistyczną godność⁶⁸.

4. Piękno miłości w cierpieniu i starości

Nupturienti w dniu ślubu przyrzekają sobie wierność i miłość aż do śmierci. W obecnych warunkach społecznych jest rzeczą powszechną, że powinni oni zachować więź intymną oraz wzajemną przynależność przez kilka dekad – niejednokrotnie pięć albo sześć. Papież Franciszek zwraca uwagę, że w takich warunkach relacja seksualna (pożądanie) ulega znacznemu osłabieniu, ale człowiekowi pozostaje silna świadomość i przyjemność przynależności do innej osoby, z którą wszystko dzieli w swoim życiu oraz która wie wszystko o jego egzystencji. Jest to przyjemność bycia współnikiem i towarzyszem na drodze życia. Zadowolenie z miłości małżeńskiej płynie również ze wspólnego pokonywania trudności oraz cieszenia się sukcesami i doznawanym pięknem. Miłość małżeńska wyrasta

⁶⁶ Por. AL 156; FRANCISZEK, *Dwoje w jednym*, dz. cyt., s. 37; K. SAWICKI, „Sztuka kochania” według papieża Franciszka, <http://pl.aleteia.org/2017/01/27/sztuka-kochania-wedlug-papieza-franciszka/> (odczyt z dn. 20.04.2017 r.).

⁶⁷ AL 157.

⁶⁸ Por. DCE 5-7.

ponad zmienność uczuć i emocji. Jest ona wspólnym projektem, zobowiązaniem do wspólnego życia i działania, dopóki śmierć nas nie rozłączy. Miłość małżeńska trwa nawet w czasie trudnych konfliktów, mieszanych odczuć, zadawanych ran i potrzeby wzajemnego przebaczenia. Miłość małżeńska trwa i ma wartość wychowawczą, prowadząc drogą osobistego rozwoju i przemiany⁶⁹. Powinna też ona przyczyniać się do rozwoju drugiej osoby, aby ta mogła bardziej ukształtować swoją tożsamość mężczyzny lub kobiety⁷⁰. Przez całe swoje życie małżonkowie, wychodząc z kruchego projektu, budują rzeczywistość coraz bardziej solidną i piękną. Mogą tego dokonać dzięki cierpliwości rzemieślnika, którą odziedziczyli od Boga Ojca Stworzyciela⁷¹.

Ojciec święty Franciszek wskazuje na aspekt fizyczny, cielesny miłości. Wiadomo, że z wiekiem człowiek traci swój urok i atrakcyjną powierzchowność. Miłość jednak obejmuje osobę, a nie tylko ciało, ulegające niszczącemu działaniu czasu. Zakochanie może więc trwać nawet do późnej starości, ponieważ małżonek może nadal postrzegać drugą połowę swoim instynktem miłości, która objawiana jest przez „bliskość wierną i pełną czułości”⁷². Wiąż miłości potrafi znaleźć z wiekiem nowe zmysłowe wyrazy przynależności, wsparcia, troski i bliskości⁷³. Każdego dnia trzeba jednak zachować otwartość umysłu i woli oraz szukać nowych sposobów wyrażania zachwyty i miłości do drugiej osoby. Jest to możliwe dzięki łasce sakramentu małżeństwa oraz działaniu Ducha Świętego, którego nieustannie powinno się prosić o pomoc, „aby zesłał swój ogień na naszą miłość, żeby ją umocnić, ukierunkować i przekształcić w każdej nowej sytuacji”⁷⁴.

⁶⁹ Por. AL 163.

⁷⁰ Por. *Papież Franciszek: Komplementarność mężczyzny i kobiety tkwi u podstaw małżeństwa i rodziny*, <http://www.oaza.pl/cdz/index.php/pl/aborcja/45-rekolekcje-i-spotkania-dz/2390-papiez-franciszek-komplementarnosc-mezczyzny-i-kobiety-tkwi-u-podstaw-malzenstwa-i-rodziny.html> (odczyt z dn. 28.03.2017 r.).

⁷¹ Por. AL 221.

⁷² AL 164.

⁷³ Por. DCE 8.

⁷⁴ AL 164.

Niewątpliwie we współczesnym świecie wartość zjednoczenia na całe życie została przesłonięta przez laicyzację. Pomniejszona została też wartość poświęcenia małżeńskiego, które zastąpiono systemem opieki społecznej. Nadal jednak spotykamy małżonków, którzy dochowują wierności, chociaż współmałżonek stał się niemły i zachęcający do niewierności oraz porzucenia go. Nadal są współmałżonkowie – nie tylko kobiety – którzy opiekują się chorym współmałżonkiem i pozostają mu wierni aż do śmierci. Jest to przejaw miłości ofiarnej, która kocha bardziej, niż jest kochana⁷⁵.

Czyste i zachwycające piękno miłości małżeńskiej można dostrzec u seniorów, którzy w sędziwym wieku kosztują wina miłości, w samej jego istocie i dojrzałości. „Kiedy wino się zestarzeje z tym doświadczeniem drogi, to wówczas ukazuje się, rozkwita w całej swojej pełni wierność małych chwil życia. Jest to wierność oczekiwania i cierpliwości. Owa wierność pełna wyrzeczeń i radości jakby rozkwita w wieku, w którym wszystko staje się «zestarzałe», a oczy jaśnieją, podziwiając dzieci swoich dzieci»⁷⁶. Także kryzysy małżeńskie są częścią dramatycznego piękna miłości. Dla pary małżeńskiej, która traktuje swoje małżeństwo jako wspólny projekt, także kryzys jest okazją do spotkania i wspólnego wypicia najlepszego wina⁷⁷. Kryzysu nie można ukrywać ani ignorować, ponieważ prowadzi to do izolacji i wyrządza szkodę intymności⁷⁸. Problematyce kryzysu małżeńskiego papież Franciszek poświęca bardzo dużo miejsca i czasu. Kościół poprzez kapłanów i odpowiednio przygotowane osoby może towarzyszyć duchowo małżonkom w kryzysie, tak aby odnaleźli oni i odnowili pierwotną miłość, która ich połączyła w jeden związek⁷⁹.

⁷⁵ Por. AL 162; *Sakramentalne małżeństwo świadczy o męstwie*, <http://www.kodr.pl/sakramentalne-malzenstwo-swadczy-o-mestwie.html> (dostęp z dn. 28.04.2017 r.).

⁷⁶ AL 231.

⁷⁷ Por. AL 232.

⁷⁸ Por. AL 233.

⁷⁹ Por. A. J. SOBczyk, *Kierownictwo duchowe i poradnictwo rodzinne. Możliwości ich wspólnego zastosowania w trakcie rekolekcji dla rodzin*, „Teologia i moralność” 12(2012), s. 177-186; TENŻE, *Co może i powinien zrobić kapłan w sytuacji kryzysu małżeństwa i rodziny?*, „Homo Dei” 1(81) (2012), s. 64-66.

Zobowiązanie miłości małżeńskiej trwa aż do rozłączenia przez misterium śmierci. Kościół stara się przyjąć z pociechą i pomocą osobom, które utraciły umiłowanego współmałżonka. Sam Jezus wzruszał się i zapłakał po śmierci swego przyjaciela Łazarza (J 11,33-35). Choć żałoba po zmarłym trwa zazwyczaj długo, pomocna jest chrześcijańska wiara w życie wieczne oraz modlitwa, która przywraca wewnętrzny pokój. Papież Franciszek przypomina, że osoba miłowana nie potrzebuje naszego cierpienia ani przywiązania do przeszłości. Miłość jest potężna jak śmierć (por. Pnp 8,6) i posiada intuicję, „która pozwala jej słuchać bez dźwięków i widzieć w niewidzialnym”⁸⁰. Ludziom wierzącym w zmartwychwstanie śmierć nie może zatruć życia i unicestwić uczuć. Nasi bliscy nie giną w mrokach nicości, ale mamy nadzieję, że są w dobrych i silnych rękach Boga oraz że ich kiedyś odnajdziemy⁸¹. Modlitwa za zmarłych jest więzią miłości. Trzeba zaakceptować śmierć, aby się do niej przygotować. „Tak jak Jezus dał matce syna, który zmarł (por. Łk 7,15), to samo uczyni z nami. Nie marnujemy energii, zatrzymując się przez całe lata w przeszłości. Im lepiej żyjemy na tej ziemi, tym więcej szczęścia będziemy mogli dzielić z naszymi najbliższymi w niebie. Im bardziej uda się nam dojrzeć i rozwinąć się, tym więcej pięknych rzeczy będziemy mogli wnieść na niebiańską ucztę”⁸².

Zakończenie

Adhortacja papieża Franciszka powstała po kilkuletniej refleksji Kościoła na temat sytuacji małżeństw i rodzin we współczesnym świecie. Wiele miejsca w tej refleksji poświęcono zagrożeniom rodziny oraz nieregularnym sytuacjom, w jakich znajduje się wiele chrześcijańskich par. Niejednokrotnie główny nacisk kładziono na integrację z Kościołem ludzi rozwiedzionych, a szczególnie na dopuszczenie ich do stołu eucharystycznego. Papież Franciszek w swoim dokumencie podjął także te

⁸⁰ AL 255.

⁸¹ Por. KKK 958.

⁸² AL 258.

trudne tematy, ale swoją uwagę koncentruje raczej na ewangelii rodziny i na pozytywnym przekazie w zakresie miłości małżeńskiej i rodzinnej.

Niniejsze opracowanie dotyczyło miłości małżeńskiej. Ojciec święty poświęcił temu tematowi cały rozdział swojej adhortacji. Podkreśla w nim radość i piękno płynące z uczucia, które łączy mężczyznę i kobietę w jednym nierozzerwalnym związku. Miłość jest aktem osobowym oraz wzajemnym obdarowaniem. Ma ona wiele wymiarów, spośród których wymiar seksualny jest niezbywalnym elementem, należącym do symboliki wskazującej na miłość Chrystusa do Kościoła. Miłość w sakramencie małżeństwa dojrzewa przez całe życie aż do śmierci. Wymaga ona wiele poświęcenia, ofiary i przebaczenia, aby przejść przez nieuniknione kryzysy.

Miłość małżeńska powinna być płodna i otwarta na nowe życie. Dzięki potomstwu staje się ona miłością rodzicielską. Niniejsze opracowanie dotyczyło tylko miłości małżeńskiej. Pozostaje kwestia dalszego opracowania miłości rodzicielskiej i rodzinnej. Dokument papieski zawiera wiele cennych wskazówek do poprawy życia rodzinnego i małżeńskiego.

Bibliografia

- Bajda J., *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki 2005.
- Barth G., *Sakramentalność małżeństwa w relacji do Eucharystii*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2(2016), s. 68-85.
- Bartnicki R., *Nauka Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa w Mk 10,1-12*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1(26) (2013), s. 11-30.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Rzym 2005.
- Biernat T., Sobierajski P., *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń 2007.
- Dyczewski L., *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie. Pomiędzy tradycją i nowoczesnością*, Lublin 2009.
- Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia*, Rzym 2016.
- Franciszek, *Dwoje w jednym*, Katecheza (2 kwietnia 2014 r.), „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 5(2014), s. 37-38.
- Fromm E., *O sztuce miłości*, Warszawa 1972.

- Hadryś J., *Rola miłości Boga i bliźniego w procesie uświęcenia w encyklice „Deus caritas est”*, „Teologia i Moralność” 1(2006), s. 113-120.
- Healy M., *Mężczyźni i kobiety są w raju*, Warszawa 2008.
- Hipsz N., *Społeczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, „Komunikat z badań CBOS” 2013 nr 32.
- Hudziak B., *Współczesne zagrożenia duchowości rodziny*, w: T. B. Kulik (red.), *Współczesne zagrożenia zdrowia rodziny*, Stalowa Wola 2002, s. 73-86.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Familiaris consortio*, Rzym 1981.
- Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem*, Rzym 1988.
- Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane*, Rzym 1994.
- Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Rzym 1980.
- Kamiński K., *Małżeństwo i rodzina w świadomości nupturientów. Studium socjologiczne*, Lublin 2015 (mps pracy doktorskiej).
- Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.
- Kozak J., *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*, Sandomierz 2014.
- Kunka S., *Teologiczna wizja cielesności człowieka w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Lublin 2012.
- Kwak A., *Współczesny świat zmian – alternatywy dla małżeństwa*, w: E. Paprzycka, J. Czernecka (red.), *Kobiety i mężczyźni w „postrodzinnym” świecie*, Łódź 2014, s. 5-19.
- Papież Franciszek: Komplementarność mężczyzny i kobiety tkwi u podstaw małżeństwa i rodziny*, <http://www.oaza.pl/cdz/index.php/pl/aborcja/45-rekolekcje-i-spotkania-dz/2390-papiez-franciszek-komplementarnosc-mezczyzny-i-kobiety-tkwi-u-podstaw-malzenstwa-i-rodziny.html> (odczyt z dn. 28.03.2017 r.).
- Paweł VI, *Encyklika Humanae vitae*, Rzym 1968.
- Peiper J., *O miłości, nadziei i wierze*, Poznań 2000.
- Rychlicki C., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997.
- Sakramentalne małżeństwo świadczy o męstwie*, <http://www.kodr.pl/sakramentalne-malzenstwo-swiadczy-o-mestwie.html> (dostęp z dn. 28.04.2017 r.).

- Sawicki K., „Sztuka kochania” według papieża Franciszka, <http://pl.aleteia.org/2017/01/27/sztuka-kochania-wedlug-papieza-franciszka/> (odczyt z dn. 20.04.2017 r.).
- Skreczko A., *Kultura życia rodzinnego i małżeńskiego we współczesnym kontekście społecznym*, w: Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 2, Lublin 2004, s. 293-305.
- Sobczyk A. J., *Koncepcja duchowości małżeństwa i rodziny w świetle adhortacji Amoris laetitia*, „Teologia i człowiek” 3(35) (2016), s. 181-198.
- Sobczyk A. J., *Co może i powinien zrobić kapłan w sytuacji kryzysu małżeństwa i rodziny?*, „Homo Dei” 1(81) (2012), s. 58-70.
- Sobczyk A. J., *Kierownictwo duchowe i poradnictwo rodzinne. Możliwości ich wspólnego zastosowania w trakcie rekolekcji dla rodzin*, „Teologia i moralność” 12(2012), s. 173-189.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele Gaudium et spes*, Rzym 1965.
- Sztychmiller R., *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1999.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.
- Wojtyła K., *Propedeutyka sakramentu małżeństwa*, „Ateneum Kapłańskie” 50(1958), s. 20-33.
- Wojtyła K., *Rodzicielstwo a communio personarum. Małżeństwo a rodzicielstwo*, „Ateneum Kapłańskie” 67(1975), s. 17-31.
- Wojtyła K., *Rodzina jako communio personarum. Próba interpretacji teologicznej*, „Ateneum Kapłańskie” 66(1974), s. 347-361.
- Wolski K., *Nazaret – źródło świętości*, Łomianki 2001.
- Zobacz, *co Papież Franciszek mówi do małżonków*, www.deon.pl/slub/ceremonia-slubna/art,7,zobaczcopapiezfranciszekmowidomalzonkow.html (odczyt z dn. 28.03.2017 r.).

Ks. prof. dr hab. Mieczysław Ozorowski urodził się w Białymstoku 30 grudnia 1961 roku jako syn Stanisława i Ireny Ozorowskich. Dyplom maturalny zdobył w roku 1980 w III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Następnie ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży, przyjmując w 1986 roku

święcenia kapłańskie z rąk bpa Juliusza Paetza. W tymże roku otrzymał stopień magistra teologii na Wydziale Teologicznym ATK. W latach 1987-1992 studiował we Fryburgu (Szwajcaria). Był uczniem o. prof. Christopha von Schönborna OP (obecnego kardynała Wiednia). W 1992 roku osiągnął stopień doktora. Od 1993 roku jest zatrudniony w Instytucie Studiów nad Rodziną – wcześniej ATK, obecnie UKSW. W 2002 roku habilitował się na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie. W 2014 roku otrzymał tytuł profesora nauk teologicznych. Wykłada teologię dogmatyczną w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Od 2010 roku jest dziekanem Wydziału Studiów nad Rodziną UKSW w Warszawie. Brał udział w licznych konferencjach naukowych. Jest autorem licznych artykułów z zakresu sakramentologii, teologii małżeństwa i rodziny oraz eko-teologii.

e-mail: m.ozorowski@uksw.edu.pl